

Latem ubiegłego roku Janina Sevre-Duszyński została wyświęcona na katolickiego kapłana... Oczywiście, powinienem wziąć w cudzysłów przynajmniej dwa słowa: wyświęcona i kapłana. I to z kilku względów, m.in. dlatego, że Kościół katolicki (rzymski) nie uznaje takich święceń i zdecydowanie stwierdza (o czym nieco później), że są sprzeczne z nauką Kościoła, a co za tym idzie kobiety decydujące się na taki krok automatycznie narażają się na ekskomunikę. Podobnie jak księża mężczyźni, którzy solidaryzują się z ruchem kobiet dążącym do kapłaństwa.

Zanim dokładniej omówię kroki podejmowane przez kobiety w ramach Kościoła katolickiego, należy nieco przybliżyć sam temat. Okazuje się bowiem, że święcenia kobiet nie są bynajmniej czymś nowym. Pominę dawne czasy, kiedy w starożytnym Babilonie, Egipcie, czy też Rzymie (np. otoczone powszechnym szacunkiem westalki, strażniczki świętego ognia) kobiety pełniły bardzo ważne funkcje religijne. W czasach znacznie nam bliższych, już po narodzeniu Jezusa, zgodnie z tym, co pisał św. Paweł np. w Liście do Galatów (Ga 3-28): *Nie ma już podziału ludzi na Żydów i nie-Żydów, na niewolników i wolnych, na mężczyzn i kobiety, wszyscy jesteście zjednoczeni z Jezusem Chrystusem*, czy też w Liście do Rzymian (Rz 16, 1-2): *Polecam wam Febe, naszą siostrę, diakonisę Kościoła w Kenchrach* - kobiety odgrywały znaczną rolę w codziennym życiu religijnym pierwszych chrześcijan.

Współcześnie ordynacje kobiet przeprowadzają zwłaszcza Kościoły protestanckie, a na polskim gruncie Kościół mariawicki, który dopuścił święcenia kobiet bodaj w 1929 r. Pierwszą kapłanką została Izabela Wilucka - wkrótce wyniesiona do godności arcykapłanki. Przeciwno święceniom kobiet jest, co oczywiste, Kościół katolicki, Cerkiew prawosławna, a także Polski Narodowy Kościół Katolicki, część konserwatywnych kościołów protestanckich i prowincji anglikańskich.

Trzeba podkreślić, że nie wszyscy protestanci są za święceniemi. I tak biorąc pod uwagę kościoły luteranckie w Europie, na 44 w 6 kobiet się nie ordynuje; w tym nie wyświęca kobiet Ewangelicko-augsburski w Polsce. Luteranie posiadają 25 kobiet peł-



czynili Apostołowi, gdy wybierali swoich współpracowników, którzy mieli przejąć ich misje. Kolegium Biskupów, z którym prezbiterzy są zjednoczeni w kapłaństwie, uobecnia i aktualizuje aż do powrotu Chrystusa kolegium Dwunastu. Kościół czuje się związany tym wyborem dokonany przez samego Pana. Z tego powodu nie są możliwe święcenia kobiet.

To typowo męski - zdaniem teologów - język Kościoła. Co ciekawe kobiety te, dążące do święceń, które są sprzeczne z nauką Kościoła, bardzo często podkreślają, że nie są przeciwko, one tylko pragną reform w ich duchu,

# Jeśli on, to ksiądz

## (czyli o kapłaństwie kobiet)

Wiesław Leszek Wyrzykowski

niących funkcje biskupów. W Kanadzie np. luteranie ordynują kobiety od 1976 r. i na 852 kapłanów mają 144 niewiasty, z czego 3 są biskupkami. Światowa Federacja Luterancka zrzesza na całym świecie 140 kościołów, w Afryce na 30 kościołów 12 nie ordynuje kobiet; w Azji na 46 kościołów 17 nie ordynuje kobiet i w Ameryce Łacińskiej z 16 kościołów 2 nie wyświęcają kobiet.

W Kościele anglikańskim dopuszczono święcenia kobiet w 1992 r., ale pierwsze kobiety kapłanki wyświęcono dopiero w 2004 r. W roku 2008 po raz pierwszy w historii Kościoła anglikańskiego wyświęcono więcej kobiet (213) niż mężczyzn (210). Nie obyło się jednak bez protestów - księża sprzeciwiający się decyzji Synodu Generalnego powołali do życia organizację Forward in Faith, której zadaniem jest utworzenie prowincji kościelnej bez posługi kobiet. Nie zapominajmy także i o tym, że część księży i biskupów anglikańskich, na znak protestu, przeszła do Kościoła katolickiego.

### TEOLOGIA FEMINISTYCZNA

Przez stulecia Kościół był do-

meną mężczyzn, wszystko było podporządkowane męskiemu punktowi widzenia - z oczywistą szkodą dla kobiet, które spychano w cień, których nie doceniano i które dyskryminowano. Stąd narodził się sprzeciw i tzw. teologia feministyczna (więcej na ten temat można znaleźć np. w pracach polskiej teolog dr Elżbiety Adamiak, która przenosi na polski grunt tę religijną nowinkę), która ma za zadanie brać pod uwagę głos kobiet i ich prawo do wypowiedzenia refleksji teologicznej własnymi słowami.

Teologia ta wyłoniła się w latach 60. XIX w. U jej źródeł leży - to opinia feministek z tegoż ruchu - dyskryminacja kobiet obecna w chrześcijaństwie; to także bunt przeciwko teologii uprawianej wyłącznie przez mężczyzn. Mówią więc zwolenniczki teologii feministycznej, że poprzez refleksję teologiczną nad Objawieniem chcą bronić godności kobiet i likwidować wszelkie formy dyskryminacji płci pięknej w Kościele. Trzeba więc zmienić język, którym się posługuje Kościół, trzeba wyplenić seksizm, położyć znacznie większy nacisk na rolę kobiet. Zrównać rolę kobiet z rolą mężczyzn, a zatem

dopuścić m.in. do wyświęcania kobiet.

Ruch ten nie jest jednorodny, najbardziej radykalne przedstawicielki modlą się do Chrysty..., a na ołtarzu stawiają krzyż z rozpiętym na nim ciałem kobiety!

Można w nim jednak wyróżnić dwa nurty: rewolucyjny i reformistyczny. Główną przedstawicielką rewolucjonistek jest była katoliczka Mary Daly, której słowa: *Jeśli Bóg jest męski to to, co jest męskie jest bogiem*, stały się jej wizytówką. Rewolucjonistki zakładają, że Kościół jest niereformowalny, dlatego najlepiej jest podjąć działania poza nim; jednym słowem opuścić go.

W nurcie bardziej umiarkowanym działa m.in. wspomniana Polka, E. Adamiak, na świecie natomiast jedną z głośniejszych postaci tego ruchu jest katoliczka Rosemary Radford Ruether. Przedstawicielki tego odłamu teologii feministycznej podejmują działania w strukturach Kościoła, wierząc, że upowszechnienie i przybliżenie myśli feministycznej doprowadzi do zmian patriarchalnych struktur i odmiany Kościoła.

Pewną nadzieję dał papieski dokument z 1976 r., w którym stwierdzono, że część argumentów przeciwko święceniom kobiet odnosi się do czasów zupełnie innych, nie przystających do współczesnego świata. Również dyskusje w czasie Soboru Watykańskiego II postawiły kobiety w innym świetle, znacznie lepszym niż w minionych wiekach. Jednak stanowisko Watykanu w tej sprawie nie uległo zmianie.

### WATYKAN A ŚWIĘCENIA KOBIEC

Wystarczy sięgnąć po Katechizm Kościoła Katolickiego, aby poznać oficjalne stanowisko Watykanu w tej sprawie; paragraf 1577 jest jasny: *Święcenia ważne przyjmuje tylko mężczyzna ochrzczony. Pan Jezus wybrał mężczyzn, by utworzyć kolegium Dwunastu Apostołów, i tak samo*

a poza tym nic więcej. Dopuścić je do święceń, a staną się wiernymi córami Kościoła.

Polak papież podejmował temat święceń kobiet, rzecz jasna nie wypowiedział się za. Na przykład w liście apostołskim "Ordinatio sacerdotalis" pisał: *Kościół nie ma władzy udzielania kobietom święceń kapłańskich, wszyscy wierni Kościoła muszą się trzymać tego postanowienia* (1994). W innym liście, "Mulieris dignitatem" możemy przeczytać: *Powołując samych mężczyzn na swych Apostołów, Chrystus uczynił to w sposób całkowicie wolny i suwerenny. Uczynił to z taką samą wolnością, z jaką w całym swoim postępowaniu uwidatniał godność i powołanie kobiety, nie dostosowując się do panującego obyczaju i tradycji usankcjonowanej ówczesnym prawodawstwem*.

Zacytujmy także stanowisko współczesnego prawosławia. Ks. biskup Kallistos Ware pisze m.in.: *Wielu prawosławnych pragnie widzieć dzisiaj żeński diakonat przywrócony do życia i traktuje tę kwestię priorytetowo. Skoro kobiety mogą przyjmować święcenia diakonatu, czy mogą być im udzielane również święcenia kapłańskie? Znacząca większość prawosławnych uważa, że jest to niemożliwe. Odwołują się przy tym do niezmiennej praktyki Kościoła przez ostatnie dwa tysiąclecia. Dowodzą, że gdyby Chrystus pragnął, aby kobiety były kapłanami, odpowiednio poinstruowałby swych apostołów, a ci z pewnością by Go posłuchali. Święcenia kapłańskie kobiet nie mają żadnych podstaw w Piśmie św. i Tradycji*.

Przeciwnicy święceń kobiet sięgają m.in. po teksty Nowego Testamentu, np. po List św. Pawła do Koryntian (1 Kor 14, 33-35): *Tak jak to jest we wszystkich zgromadzeniach świętych, kobiety mają na tych zgromadzeniach milczeć; nie pozwala im się bowiem mówić, lecz mają być poddane, jak to Prawo nakazuje. A jeśli pragną się czegoś nauczyć,*



Amerykanka polskiego pochodzenia (L) przyjęła nieuznawane przez Watykan święcenia na katolickiego księdza [www.womensordination.org](http://www.womensordination.org)